

BARBARA ABRAMOWICZ

ur. 1944; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, kaletnictwo, techniki szewskie, techniki kaletnicze

Maszyny kaletnicze

Kiedy tutaj powstał ten pierwszy zakład, jak powstał przez spółdzielnię, to nie było w ogóle takich maszyn nawet, żeby można było to kupić. W tej chwili ja mam trzy maszyny w domu elektryczne. Tam rymarka, która dratwą szyje, to na ciężkie torby, na jakieś takie grube rzeczy. To jest leworamienna. Są maszyny praworamienne jeszcze, płaskie maszyny, słupki. No nie ma wcale zamówień, ja bym z chęcią to sprzedała, tę maszynę. Ta maszyna jest mi potrzebna i druga, ale było bardzo ciężko kupić jakieś maszyny, żeby pracować. A w tej chwili jest tego wszystkiego pełno, bo nie ma rzemieślników. Pomarli i ludziom się nie opłaci też. Ja jeszcze w drugim zakładzie mam maszynę, szyczkę do butów, ale to ta maszyna jest mi potrzebna do usług szewskich. Tutaj mam maszynę, jakiej nikt w Lublinie nie ma. To jest ścieniarka do skór. Po prostu jak skóra jest za gruba, czy kant mam do zawinięcia, to tym sobie... Ale nie ma kto zreperować, mój mechanik zmarł parę lat temu i nie ma kogoś, kto by mi tę maszynę zreperował. Trzeba mi mechanika jakiegoś dobrego, nie ma kto. Żeby naprawiać te maszyny, to on musi ćwiczyć, musi mieć więcej praktyki do tego, ale ćwiczyć nie ma na czym. Nie ma na czym się uczyć czy poznać tę maszynę, bo nie ma usług wcale. Jeszcze w Warszawie, to tam na pewno, były u mnie klientki, które mówią: „O, żeby pani przeniosła to do Krakowa! W Krakowie by pani roboty miała!”. Ale nie w Lublinie. Lublin to jest Lublin.

Data i miejsce nagrania	2012-03-09, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"